



Wystawa kwiatów we Lwowie: Wystawa złocieni.

Fot. E. Trzemeski. Lwów.

Ze strejku kolejowego w Moskwie.

Najbardziej w skutki obfitującą fazą rewolucji rosyjskiej był strejk kolejowy, jaki tam wybuchł w drugiej połowie października. Pisaliśmy już w poprzednim numerze, jakie znaczenie miał ten strejk i o ile przyczynił się do złamania oporu rządu carskiego. Tutaj powiemy słów kilka o samym strejku i strejkujących.

Co szczególnie uderzało każdego obserwującego ruch rewolucyjny w Rosji, to nadzwyczajna, prawie nieprawdopodobna solidarność robotników i ich posłuszeństwo komitetom rewolucyjnym. Na hasło, wydane w Moskwie, stanęły w jednym dniu wszystkie pociągi na całej przestrzeni olbrzymiego im-

peryum carskiego, z wyjątkiem Azji, dokąd ruch rewolucyjny nie dotarł. Stały pociągi osobowe i towarowe, wszelka komunikacja została przerwana, wyrządzając wielkim kupcom i państwu kolosalne szkody. Stało się to tak nagle i tak stanowczo, odrazu pociągnęło za sobą takie skutki, że strejk ten, strejk kolejowy w głównej części ma zasługę, że rząd nareszcie ujrzał się słabym, bezsilnym i kapitulował.

Bo też w państwie nowoczesnym przerwanie komunikacji, stagnacja ruchu kolejowego jest czymś strasznym. Jest to jakby nagle zaskrzepnięcie żył w żywym organizmie, który z tej przyczyny kona i zginąć musi. Ten też strejk okazał się najniebezpieczniejszym dla caratu.

Kolejarze rosyjscy, jak można sądzić z przebiegu strejku zorganizowani znakomicie, nie porzucali jednak na wstrzymaniu się zupełnym od pracy. W miejscowościach, gdzie czynowniczy rząd występował przeciw nim z nieubłaganą siłą, kolejarze walczyli w ten sposób, że niszczyli lokomotywy, aby w ten sposób rząd zrujnować. Tak samo postępowali w miejscowościach, gdzie wojsko miało ich zastąpić przy służbie w pociągach. Wtedy wyrwali szyny, niszczyli tor, przekonani, że choć sami przez jakiś czas może będą mrzeć głodem, to jednak tem samem rujnują zienawidzony rząd. I nie zawiedli się w rachubach — zwyciężyli.

Zamieszczona w dzisiejszym numerze rycina przedstawia jeden epizod ze strejku kolejarzy w Moskwie. Usłyszawszy, że wojsko ma objąć służbę w pociągach i podjąć w ten sposób ruch kolejowy między Moskwą a Petersburgiem, zgromadzili się kolejarze na jednym z dworców, gdzie stały dwa pociągi i chcąc niedopuszczyć do podjęcia ruchu, przeprowadzili jeden pociąg w ten sposób, że zwrócony był lokomotywą do lokomotywy drugiego i puscili na siebie pełną parą obydwa pociągi. Po chwili dał się słyszeć straszny huk, dym zasłonił tor, a gdy wiatr nareszcie dym rozwiął, na miejscu zderzenia się lokomotyw widać było jeno drzazgi i połamaną, przepaloną blachę. W ten sposób udaremnili podjęcie ruchu.

Wystawa kwiatów we Lwowie.

Są ludzie, którzy się kochają w kwiatkach. Widok pięknych okazów roślin, krzewów, widok barwnych odmian kwiatów sprawia im prawdziwą rozkosz. Ale nie trzeba być takim zapalonym ich miłośnikiem, wystarczy mieć średnio wyrobione poczucie i zamiłowanie piękna, aby doznać jak najsilniejszych wrażeń przy oglądaniu wystawy kwiatów, urządzonej w zeszłym tygodniu we Lwowie przez firmę ogrodniczą „F. W. Starcka synowie“.

Firma ta, jedna z największych we Lwowie, zostająca pod kierownictwem pp. Fryderyka i Karola Starcków, za granicą wykształconych ogrodników, ma swój zakład przy ulicy Zborowskiej. Zakład ten na prawdziwie europejskiej postawiony stopie. Obejmuje obszar z górą pięciu morgów, na których mieści się kilkanaście szklarni, urządzonych według wszelkich najnowszych wymogów. — Szklarnie te ogrzewa jedna wspólna kotłownia, skąd rury rozprowadzają ciepłą wodę we wszystkich kierunkach.

W dziesięciu takich szklarniach mieści się wystawa kwiatów, o której mówimy. Urządzono ją z wielkim smakiem i z widocznym zamiłowaniem fachu. Najwspanialej przedstawia się kolekcja złocieni. Kwiaty te, modne obecnie i tak powszechnie stosowane, doprowadziła sztuczna hodowla do niebywałego rozwoju. Podziwia się w nich nie tylko różnorodność ogromną kształtów i wielkości, ale przede wszystkim ich ubarwienie o przeróżnych a bardzo delikatnych odcieniach. Okazy zaś, które można oglądać na wystawie pp. Starcków, należą bezsprzecznie do najprzedniejszych. Ale nie tylko złocienie, znane też pod nazwą chryzantemów, wystawili pp. Starckowie. Prześliczne są tam także cyklameny. Są to kwiaty drobne, ale bardzo miłe, bardzo piękne. Przeważnie różowe, o rozmaitych odcieniach, od ciemnych aż do bardzo jasnych. Równie dodatnie wrażenie sprawia zbiór goździków, o pełnych, dużych kwiatach i ni-zrównanej woni. Najpiękniejsze z pomiędzy nich są białe.

Zdawaćby się mogło, że dziesięć szklarni, wypełnionych kwiatami, choćby bardzo pięknymi, to prze-



Ze strejku kolejarzy w Moskwie: Strejkujący kolejarze, chcąc nie dopuścić do podjęcia ruchu kolejowego, puszczają na jednym z dworców w Moskwie dwie lokomotywy na siebie i niszczą je doszczętnie.